

**Nowy**

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 25 marca 1917 r.

## TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Gościnne występy **LUDWIKA SOLSKIEGO**

byłego dyrektora teatrów rządowych w Warszawie i Krakowie.

Niedziela, dnia 25 go marca. **Złota Czaszka** dramat w 5 akt. o g. 3 pół (po cenach zn.). J. Słowackiego

w niedzielę d. 25 w środę 28 marca **SKAŁEC** komed. w 3 aktach o godz. 7 i pół wiecz. M. Iera.

We wtorek, dnia 27 marca r. b. o g. 7 i pół wiecz.

Na dochód kasy przezorności artystów teatru Polskiego — **Mandaryn Wu** sztuka w 1 kt. Vernona i O'Neila

## Z za kulis Chin.

Na arenie polityki światowej zapanało pewne ożywienie. Jeszcze nie przebrzmiały echa przejęcia noty niemieckiej przez rząd amerykański, wypadku w dziejach dyplomacji zaledwie w tym inscenizowaniu niezwykłego, a już telegraf przyniósł nową sensację. Bo istotnie wypadkiem niecodziennym jest wiadomość o zerwaniu przez Chinę stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Intryguje tu przede wszystkim egzotyczność zewnętrznego układu stosunków.

Chiny traktowane były przez rząd niemiecki, jako kraj neutralny. Kontrola blokada zaś nie stała się bynajmniej dla Chin mieczem damoklesowym. Szwajcaria, Holandia, lub Danja, które w istocie odczuwają skutki zaostrej wojny podmorskiej, pozostały w stanie neutralności, choć mogły wziąć udział w wojnie bezpośrednio. Natomiast Chiny na notę niemiecką z dnia 1-go lutego odpowiadają — zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Bieg wypadków toczy się w tej kolej, że mimowoli nasuwa się myśl, iż to, co teraz zachodzi w polityce tej najnowszej republiki, jest niejako „odpowiedzią“ na wezwania Wilsona, aby neutralni, przyłączywszy się do koalicji, wzięli czynny udział w wojnie przeciw państwu centralnym.

Nie wpływa to wszakże z interesów chińskich. Jest bowiem wielkie prawdopodobieństwo, że nad wypracowaniem noty do Niemiec pociągnął w Pekinie mr. Jordan, ambasador angielski oraz mr. Morrison, doradca różnych chińskich polityków jako też mężowie zaufania prezydenta Wilsona.

Właściwie nawet aranzjerem tych czyni chińskich jest zapewne sam mr. Wilson, który i w tym wypadku stara się... to kill two birds with one stone (przy jednym ogniu dwie pieczenie upiec). Prezydent Wilson pragnie pokonanie bez zwycięstwa czyli... stara się o skaptowanie dla koalicji sojuszników. Te rządy neutralne, do których Wilson wystosował apel wojenny odpowiedziały odmownie.

Pozostali jednak Chiny, w których Niemcy zaangażowani są na polu finansowo - przemysłowym. Kapitał niemiecki skutecznie tam rywalizuje z towarami angielskimi. Ponadto, gdy Niemcy stracili Tsing-tao, Chiny stały się dla nich niejako podstawą operacyjną w Azji. Zerwać więc stosunki niemiecko-chińskie, znaczy dopomóc koalicji. A ponieważ Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zajęły od początku wojny platformę koalicyjną, tedy akcja Wilsona w Chinach była konsekwentnym jego ogniwem w szeregu politycznych przed-

sięwzięć amerykańskich, które jeden z publicystów polskich ochrzcił zdaniem się niesłusznie, awanturami barnumowskimi.

Nierównie atoli ważniejszą pobudką są własne interesy Stanów Zjednoczonych. Geopolityczne stanowisko Ameryki wyznacza jej ekspansję na dwa fronty. Atlantyk i Pacyfik — to imperialistyczne cele amerykańskie. Na Pacyfiku wszakże wyraża się dla Ameryki coraz groźniejsze niebezpieczeństwo — japońskie. Najważniejsze linie komunikacyjne na Oceanie Spokojnym są już przez Japonię opanowane. Włączenie zaś w sferę wpływów japońskich cieśniny Malakkańskiej, będącej Dardanelami Wschodu, jest kwestią czasu. Wtedy Ocean Spokojny zostanie „jeziorem japońskim“.

Tymczasem Ameryka domaga się drzwii otwartych do Chin, stanowiących dla niej źródło surowców i rynek zbytu. I nie innego, tylko obawa przed potęgą japońską, opanowującą Pacyfik, podyktowała Wilsonowi słowa o wolności mórz, która ta wolność wprowadzona w życie, zneutralizowałaby „złote niebezpieczeństwo“. Państwo Mikada powoli ale stale japonizuje Amerykę. Kalifornja, to druga Korea. Tym większe zaś grozi Ameryce niebezpieczeństwo, że zwiększała powagę sytuacji nieuregulowane rachunki z Meksykiem, który, zdaje się przez długi jeszcze czas będzie dla „Uncle Sama“ raną jęczącą.

Między Japonją a Meksykiem istnieje pewna wspólność interesów. Mostem łączącym są wrogowie dla obu państw: Stany Zjednoczone. Niedawno w Ameryce i Meksyku rozrzucono piśmiemko ulotne, głoszące: Japończycy! Meksyk jest sympatycznym dla was krajem. Równie bohaterki, jak i my naród, nie da się podbić nieczulei, brutalnie rasie Jankesów. Pomożemy Meksykanom, pomożemy Meksykowi, gdy nasz kwitnący handel zagrozi Jankesom... „

Znaczenie takiego sztychu, niewątpliwie zrozumiał Wilson, prezydent kraju dolara. A tak się Wilson liczy z Japonją, świadczy fakt, że w Waszyngtonie uznano prezydenta Carranza, albowiem do portów meksykańskich „wypadkowo“ wpłynęła eskadra japońska! „Naprawiała się“ ona dotąd, póki rząd St. Zjednoczonych nie uznał prezydenta Carranza.

Gdy zaś rząd waszyngtoński przysłał depeszę sekretarza niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych do Eckharda, posta w Meksyku, dowiedział się z niej, że p. Zimmermann poleca przedstawicielowi Niemiec, iżby ten wskazał prezydentowi Carranzie skomunikowanie się z Japonją i zachęcenie jej do przyłączenia się i jednocześnie ofiarowanie swego pośred-

nictwa pomiędzy Japonją i Niemcami.

A więc możliwość inwazji japońskiej — via Meksyk! I to już nie perspektywa przyszłości, lecz teraźniejszość. Teraźniejszość tym bardziej możliwa, że niedawno w oficjalnym organie japońskiej partii rządzącej pisano: Japonia i Anglia porozumieć się muszą z sobą co do losu Chin. Dopóki jest to możliwym, należy ufać dobrej wierze szermierzonych, ale ani chwili dłużej. Japonia nie powinna wahać się przed zainicjowaniem zatargu interesów w konflikt zbrojny. Flota japońska, prawdopodobnie poparta przez flotę niemiecką dorównywa w zupełności flocie angielskiej. Gdyby podczas wojny Francja lub Rosja zdecydowały się zawrzeć z Niemcami pokój, popadłaby Anglia w położenie zupełnie rozpaczyliwe.

Japonia, i to zarówno rząd, jak naród, powinny być gotowe w razie potrzeby do wypowiedzenia wojny Ameryce, aby po tej wygranej wojnie z całą potęgą przeistawiać się Anglii... („Daj Nippon“). Tak wymowne, iż nie przygłuszyła tego nawet oracja hr. Motono, który twierdził, że z Ameryką na tle stosunków przyjaznych bywały tylko lekkie chmurki. Tenże bowiem hr. Motono, a japoński minister spraw zagranicznych, szczególniejszy położył nacisk na zachowanie przyjaznych stosunków z Chinami. „Z całych sił będziemy podtrzymywać Chiny — mówił hr. Motono — i nie dopuścimy, by do tego doszło, aby miały stracić swą niezależność i nie-tykalność terytorijną“.

Zerwanie stosunków chińsko-niemieckich oznacza właściwie szlach Japonii, niewątpliwie wszakże stwarza też pewne komplikacje i dla dyplomacji niemieckiej.

## Falszerstwo prasy w Sztokholmie.

Ze Sztokholmu donoszą: Dzienniki rosyjskie wpadły na dowcipny, choć w Europie dotychczas mało używany sposób „uprawdopodobniania“ fałszywych, do agitacji przeznaczonych informacji“. Zwłaszcza „Birż. Wied.“ w listopadzie i grudniu ub. r. oraz w styczniu r. b. ogłaszały często gęsto depesze ze Sztokholmu, pełne fantastycznych wiadomości, opatrywanych rubryką: „Stockholms Dagblad“ pisze... „Svenska Dagbladet“ donosi... „Aftonbladet“ otrzymuje telegram, że... i t. d. Przytem przytaczano z umysłu nazwy pism antyrosyjskich, aby tem łatwiej wzbudzić zaufanie u czytelników. Pisma polskie, wychodzące w Rosji, padały ofiarą tej sprytniej i bezceremonialnej metody agencji rosyjskich, co tembardziej było niebezpieczne, iż wiele z tych zmyślnych notatek dotyczyło rzeczy polskich. Po proklamacji listopadowej stały się takie fałszerstwa systematyczne. Raz po raz czytali emigranci polscy o wybuchu krwawych rozruchów w Warszawie i Łodzi, o zaprowadzeniu stanu oblężenia w Polsce, o protestach polaków przeciwko manifestowi i t. p. a wszystko z nagłówkiem: ta lub tamta gazeta szwedzka donosi o tem „z najlepszego źródła“.

Na te nadużycia zwrócili wreszcie uwagę dotyczące dzienniki sztokholmskie, które nie posiadały się ze-

złumienia, czytając nierzadziej, sze wymyśły, puszczone pod ich własną firmą. Posypały się zastrzeżenia stylizowane w formie bynajmniej nie pochlebnej dla rosyjskiej prasy. Jeden z polaków, przebywający w Sztokholmie, napiętnował w dwóch artykułach ten niegodziwy sposób ekłamywania emigrantów polskich. P kilkotygodniowej kampanji wdał się w spor z szwedzkimi filijami Piotrogrodzkiej agencji prasowej, dr. Markow, i przerażony skandalem — przysłał ostrzeżenie do Piotrogradu.

Falszerstwa przynajmniej na razie — ustały i polscy uchodźcy uniknęli dalszych prób wprowadzania ich tą drogą w błąd i niepewność.

## Kronika

— **Trzeci Zjazd Rad Opiekuńczych** odbywać się będzie w Warszawie, w dn. 26 i 27 b. m.

Będzie to Zjazd delegatów Rad Opiekuńczych pow. warszawskiego. Odbywać się będzie w wielkiej sali Stow. Techników.

— **Liga pomocy przemysłowej.** Organizacja społeczno-gospodarcza, istniejąca w Galicji od 14 lat pod przewodnictwem ks. Andrzeja Lubomirskiego, będąca Związkiem Towarzystw Pomocy przemysłowej, a mająca na celu działanie na rozmaitych polach w kierunku podniesienia i rozwoju polskiej przemysłowej wytwórczości kraju, ma zamiar utworzyć na razie w Warszawie i w Lublinie filie istniejącego w tonie Ligi pomocy przemysłowej Muzeum eksportowego przez ustanowienie fachowych korespondentów w tych miastach.

Celem tych ekspozytur eksportowych ma być rozpoczęcie już obecnie wszelkich przygotowawczych kroków dla ułatwienia wymiany produktów i wyrobów przemysłu rodzinnego między Galicją a Polską.

Wydział Ligi Pomocy przemysłowej Sekcja krakowska (Kraków, ul. Straszewskiego 28) uprasza dotyczące poważne Bura handlowo-przemysłowe, lub osoby — o zgłaszanie chęci objęcia obowiązków korespondenta eksportowego Ligi Pomocy przemysłowej pod powyższym adresem w Krakowie.

Nadmienia się przytem, że Liga Pomocy przemysłowej reflektuje na jedną z bardzo poważnych, pierwszorzędnych instytucji, lub osobistości.

— **Wież na rzecz miast.** Przeszło ćwierć miliona rubli zebrano na prowincji wśród ziemian i włościan ze składek, zainicjowanych przez C. T. R. na rzecz dotkniętej wojną ludności miejskiej.

Z sumy tej 55000 rb. i 34000 mk. oraz kilkaset koron zdeponowali w Warszawie w Banku Ziemiańskim pp. Kiniorski i Kostrzeński, którzy z ramienia C.T.R., łącznie z przedstawicielem R.G.O. Eust. ks. Sapieha i przedstawicielami Magistratu mają zająć się podziałem tych pieniędzy.

Dwie piąte otrzyma Warszawa, dwoma piątymi dysponowała R.G.O., a jedna piąta przeznaczona dla mieszkańców Wilna.

— **Niemiecka księga o polsce.** „Deutsche Warschauer Zeitung“ w numerze wczorajszym pociągnęła, że

wkrótce wyjdzie z druku w Berlinie dzieło p. t. „Handbuch von Polen“ oraz że wydawcą jego jest komisja krajoznawcza przy gen. gubernatorstwie warsz. Księga ma zawierać przy czynki do ogólnego krajoznawstwa (Beiträge zu einer allgemeinen Landeskunde). Cena księgi ma wynosić 20 marek w oprawie. Narazie „Deutsche Warschauer Zeitung“ nie podała innych szczegółów o treści tej księgi.

— **Watrzymanie rozstawnictwa mleka.** Zarząd Stow. Opieki nad niemowlętami „Kropla mleka“ komunikuje, że wydawanie mleka, dostarczanego przez komitet Rekefelerowski, wobec wyczerpania zapasów — zostanie z dn. 1-go kwietnia przerwane.

— **Rewizje tłumoczków.** Postępowanie policyjne na ulicach, oddalonych od centrum miasta i na przedmieściach otrzymały nakaz zwracania baczniejszej, niż dotychczas, jeszcze uwagi na wszystkie osoby, wchodzące do miasta z pakunkami, by w ten sposób przeszkodzić przemycaniu mąki i chleba.

Dzięki wzmoczonej kontroli w ciągu ostatnich dni skonfiskowano dość znaczną ilość przemycanej mąki, jak również innych produktów.

— **Dzień znacznika.** Połączone sekcje Patronatu nad dziećmi rezerwistów, pozbawionymi rodzicielskiej opieki, katolicka, ewangelicka i żydowska, w celu zasilenia funduszy, organizują 1 kwietnia r. b. dzień znacznika. Dzieci, podlegające opiece Patronatu, są podwójnymi ofiarami — wojna zabrała im ojca, a śmierć matkę.

Spodziewać się należy, że ofiarność naszej publiczności, która, gdy chodzi o ratunek współbraci, nigdy nie odmawia, i tym razem nie zawiedzie. Nikt chyba nie poskąpi datków, aby pokrzywdzonej dziecinie dostarczyć schronisk i należytej opieki.

Kwestarki i kwestarze darzyć nas będą „motylkiem“, który przypominać nam będzie zbliżającą się wiosnę. Ponieważ od ilości sprzedanych motylków zależy na lepszą dola nieszczęśliwych dzieci, przeto nie znajdzie się nikt, któryby choć skromnym datkiem nie przyczynił się do poparcia szlachetnego celu.

— **Zebrań sprawozdawcze ze zjazdu.** „Dnia 26 go marca r. b. o godz. 7-ej wieczorem w sali Resursy Rzemieślniczej (Widzewska № 117) odbędzie się sprawozdawcze zebranie ze Zjazdu Ogólnokrajowego, zorganizowanego przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego.

Bilety wydaje biuro dzienników „Promień“, ul. Piotrkowska № 81“.

— **Zapasy mleka skondensowanego w Radzie Opiekunów.** Z nadeszłych swego czasu z Ameryki i od szwajcarskiego komitetu w Vevey większych transportów mleka skondensowanego pozostało jeszcze do rozdania w Łódzkiej Okręgowej Radzie Opiekunów 654 skrzyń i w Łódz. Miejscowej Radzie 384 skrzyń tego mleka; zapasy te są na przechowaniu w chłodni.

— **Sekcja pielęgniarek przy Ł. K. K. P.** Przy Lidze Kobiet Katolickich — Polek utworzyła się Sekcja Pielgniarek.

W skład zarządu weszli: ks. Kaczyński, panie: Przedpeńska, Sękowska, Milewska, Nasse, Skopińska.

Biuro zarządu mieści się przy ul. Piotrkowskiej № 104.

— **Przeciwno przemycaniu mąki.** Wczorajsza „Deutsche Lodz. Ztg.“ pisze: Zakaz wypieku z pszennej mąki, wydany przez władze niemieckie, jest w Łodzi — ak się okazuje — mało przestrzegany.

W pierwszym rzędzie cukiernie, a potem większość lepiej wyposażonych mieszkańców miasta zapotrącają się stale w zapasy mąki przemycanej, której zapotrzebowanie w ostatnich czasach wzrosło do niebywałych rozmiarów. Zwłaszcza wobec zbliżających się świąt wielkanocnych, potem ludność nie może się jakoś przyczepić do „wojennego odżywiania“ i ciągle skupuje na zapas — w obawie, iż zasoby zboża w kraju łada chwila zostaną wyczerpane.

Włoszanie okoliczni (a zwłaszcza

przygodni handlarze) wykorzystują tę okoliczność i śrubują ceny na mąkę coraz to wyżej.

W ciągu ostatnich 3 tygodni funt pszennej mąki doszedł do 60-ciu, lub nawet 65 kop. Zamożniejszym to nie robi wielkiej różnicy — te kilkanaście kopiejek więcej — lecz apetyty po średników wzrastają niepomiernie i orgja spekulacyjna przybiera zaskarżające rozmiary.

Wobec powyższych faktów władze niemieckie czują się w potrzebie zastosowania energicznych zarządzeń w celu przeciwdziałania przemycaniu mąki. Kilku cukierników już zostało ukaranych. W ostatnim czasie opieczowano kilka pieców i skonfiskowano znalezione w piekarniach mąkę pszenną.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła — wkrótce nadejdzie kolej i na prywatne piecyki.

Projektowane są rewizje po mieszkaniach w poszukiwaniu przemycanej mąki, która nawet w najmniejszych ilościach będzie ulegała rekwizycji.

— **Ceny macy.** W niektórych gminach żydowskich w Królestwie Polskiem ustanowiono bardzo niskie stosunkowo ceny macy, której porcja 3 i jedna osma funta kosztować będzie 86 kop. lub 2 marki.

— **Następne wypłaty rezerwistom** uskuteczniane będą poczynając od dn. 9 kwietnia.

— **Kapiele dla urzędników.** Magistrat zaręczył pewną ilość bezpłatnych kąpiel dla pracowników Del. N. P. B., którzy będąc w stałym kontakcie z chorymi — często narażeni są na zarażenie się.

— **W przytułku dla starców i kalek** przy chrz. Tow. dobroczynności, Dzielna 52, znajduje się obecnie 391 pensjonarzy, w liczbie których 136 mężczyzn i 255 kobiet.

— **Roboty miejskie.** W międzyczasie od 26 lutego do 4 marca r. b. za pośrednictwem Giełdy Pracy przy Stow. Robotn. Chrześc. pracowało na robotach miejskich Wydziału budowlanego 160 robotników i na robotach prywatnych — 10, ogółem 170. Na 904 dniówkach zarobił oni 1304 rb. 70 kop.

Od 5 go do 11-go b. m. za pośrednictwem Giełdy pracowało na robotach miejskich 155 ludzi, na robotach prywatnych — 5, ogółem 160 robotników, w czem 30 stolarzy, 17 cieśli, 4 murarzy, 14 traczy i 4 kobiety. Na 857 dniówkach zarobili oni 1214 rb. 43 kop.

Z chwilą ostatecznego ustąpienia mrozów podjęte zostaną z podwójną energią roboty miejskie. W ogrodach, przy drogach i t. p. przy czem znajdzie zajęcie podwójna liczba robotników. Również spodziewane jest większe zapotrzebowanie siły roboczej przy robotach prywatnych.

— **Buraki w D. Z. M.** W ciągu ostatnich dni na plac Zięglara przy ul. Przelaz 92, nadszedł dla Delegacji Zaprojektowania Miasta większy transport buraków, sprzedaż których już rozpoczęto.

— **Z taniej piekarni robotniczej przy fabryce Poznańskiego.** Tania piekarnia robotnicza przy fabryce Tow. Akc. Poznańskiego wypieka obecnie codziennie do 1500 bochenków trzyfuntowych chleba, obsługując wyłącznie ludność robotniczą. Zarząd piekarni postanowił na nadchodzące święta wypieć ciasto pszenne dla konsumentów piekarni; w celu otrzymania odpowiedniej ilości mąki pszennej na struclę świąteczne zarząd piekarni zbiera odcinki kartek na mąkę pszenną na okres nadchodzący. Za 3 funty mąki odbiorcy piekarni otrzymają struclę wagi 3 i pół funta.

— **Z herbaciarni robotniczych.** W 2 herbaciarniach, pozostałych pod egidą stow. rob. przem. włók. „Praca“ wydają obecnie dziennie do 2,200 szklanek herbaty. Do każdej szklanki dodawany jest ćwierćfuntowy kawałek chleba za opłatą 4 gr.

Cena za szklankę herbaty z cukrem wynosi 3 grosze. W ostatnich czasach wprowadzono słodzenie mlekiem skondensowanym. Szklanka takiej herbaty kosztuje 8 groszy i zyskała już takie wzięcie, że dziennie sprzedawane jest w obu herbaciarniach do 600 szklanek.

Mleka dostarcza Delegacja Zaprojektowania.

— **Na targi onegdajsze** dowóz produktów był o wiele znaczniejszy, niż poprzednio. Dzięki usunięciu przeszkód w komunikacji pośpieszyli również do miasta i włoszanie, nawet z dalszych okolic, dostarczając większe zapasy brukwi, marchwi i włoszczyzny.

Ceny produktów z wyjątkiem nabiału, którego brak i drożyzna dała się nadal dotkliwie odczuwać, obniżają się z dnia na dzień. Jak twierdzą rolnicy, obecny przymrozek długo nie potrwa, po którym zabrają się oni do odkopywania kopców, wskutek czego spodziewać się należy, że wogóle, choćby tylko na krótki czas, ceny artykułów spożywczych z pierwszym technikiem wlosny ulegną znacznej niższej.

Na targi też wczorajsze dowieziono słomę i większą ilość drzewa rozpalowego.

## Ze związków i stowarzyszeń.

× **Ze Stow. Nauczycieli chrz.** Z opracowanego przez zarząd sprawozdania z działalności Stow. w okresie roku 1916 wynika, iż wpływy Stow. w okresie sprawozdawczym wyniosły rubli 2790.95. Stan czynny bilansu Stow. wykazuje rb. 9294.46. Liczyło ono w dniu 1 stycznia 1916 r. członków 411, w roku sprawozdawczym przyjęło nowych — 147, ubyło zaś — 70, tak iż w dniu 1 stycznia r. 1917 na listę było zapisanych członków 488. Stowarzyszenie posiada oddziały w Zgierzu (48 członków), Pabjanicach (37 czł.), Tomaszowie (31 czł.), Łasku (29 czł.), Brzezinach (20 czł.) i Rawie (65 zł.).

× **Ze Stow. Drukarzy.** W niedzielę, dnia 25 marca 1917 r., punktualnie o godz. 3-ej po poł., w lokalu własnym, przy ul. Nawrot № 20, odbędzie się Ogólne Roczne Zebranie członków Stowarzyszenia Drukarzy m. Łodzi i pow. łódzkiego, z następującym porządkiem dziennym:

Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania nadzw.; Zatwierdzenie sprawozdania za rok 1916; Wnioski Zarządu; Wnioski Członków; Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Członkowie proszeni są o liczne i punktualne zebranie się.

× **Ze Stow. Wzaj. Pomocy Pracowników Handlowych.** Wczoraj o godzinie 3 i pół po poł. w lokalu własnym przy ul. Spacerowej № 21, odbyło się ogólne zebranie członków Kasy Pomocy na wypadek śmierci przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy pracowników handlowych m. Łodzi. Zagał obrady i przewodniczył p. Librach, w obecności asesorów pp. Czamańskiego, Gutentaga i Kona, pióro trzymał p. Rubinstein. Z odczytanego sprawozdania widać, iż na początku roku było 294 członków, w ciągu roku przyjęto nowych członków 47, ubyło 65, pozostało na rok 1917 — członków 276.

Sprawozdanie kasowe wykazuje, iż saldo kapitału w dniu 1 stycznia 1916 r. wynosiło 4023 rb. 90 kop. W poczet zaległej sumy 2702 rb. 50 kop., składek za 9 wypadków śmierci członków w ciągu pięcioletniego istnienia kasy wpłynęło w ciągu roku 2374 rb., pozostałe zatem do zainkasowania 328 rb. 50 kop. Wpływy wydatkowane na pensje po zmarłych członkach i inne wydatki 3859 rb. 24 kop., na 1917 r. pozostało 3456 rb. 27 kop. W ciągu roku zmarł jeden ubezpieczony, którego rodzinie wypłacono 1 tysiąc rb. premji. Sprawozdanie przyjęło i akceptowano postępowanie zarządu w kilku zakwestjonowanych przez komisję rewizyjną wypadkach.

Po zatwierdzeniu budżetu na r. 1917 dokonano wyborów zarządu oraz komisji rewizyjnej.

## Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

W niedzielę, dnia 25 marca o godz. 3 ej (po cenach znizowanych) pełen uczeń patriotycznych dramat w 5 aktach J. Słowackiego p. t. „Złota czaszka“, z p. Ludwikiem Solskim w roli tytułowej. Dramat ten będzie dla młodzieży niewyczerpanym źródłem wrażeń głęboko rodzimych. Wiecz. o g. 7 i pół komedia w 5 akt Mollera p. t. „Skapiec“, z p. Ludwikiem Solskim w roli tytułowej.

W poniedziałek, 26 marca teatr nieczynny z powodu usilnych prób z dramatu K. Rostkowskiego p. t. „Judas z Karjotu“.

We wtorek, dnia 27 marca, o godz. 7 i pół wiec sztuka angielsko chińska w 3 aktach H. M. Ve nona i H. Ovena p. t. „Mandaryn Wu“, z p. L. Solskim. Sztuka ta będzie wystawiona po raz ostatni na prośbę tej części publiczności, która nie zadyła dotychczas oglądać p. Solskiego w roli Mandaryna.

## Kino-Teatry w Łodzi.

„Casino“ (Piotrkowska № 67). Dziś „Szal grzechu“ drama: obyczajowy w 5-ciu aktach ze słynną pięknością Erną Moreną w roli głównej.

Nad program: „Władz Piłsudskiego do Warszawy“.

„Odeon“ (Przejazd 2). Dziś nowa „Wyznanie Digi Orgińskiej“ (spowiedź przed sąd m). Nastrojowy dramat w 5 częściach z Heleną Łaską w głównej roli. Oprócz ten cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem w Warszawie.

„Grand - Kino“ (Piotrkowska 72).

Dziś „W ciemną noc...“ czyli „Odkupienie winy“ wzruszający dramat ze słynną artystką Lilli Beck w roli głównej. Niezwykłe zdjęcia zakamarków Kopenhagi w nocy.

Nad program: „Flirt z przeszkodami“ i „Czary natury“.

Początek widowisk o 4-ej po poł.

## Kronika sądowa.

Cesarско-Niemiecki Sąd Okręgowy rozwał w dniu wczorajszym sprawę

o znęcanie się nad własnym dzieckiem.

Przed sądem stała 30-letnia Magdalena Rosicka, której akt oskarżenia zarzuca, iż znęcała się nad swym trzyletnim dzieckiem, biła je, przywiązywała do schodów oraz wyganiała na mróz w białzinie. Oskarżona zeznała, iż dziecko było nęposłuszne, krnąbrne i przeto biła je, lecz pięścią, a to pewnego razu, gdy wyspało w oczy dziecku dwutygodniowemu w kolebce sodę.

Maż tej jest ślusarzem, opuścił ją przed trzema miesiącami.

Do sprawy zezwano kilku świadków, którzy zeznali, iż Rosicka rzeczywiście maltretowała dziecko i znęcała się nad niem.

Sąd po naradzie na wniosek prokuratora skazał wyrodną matkę na 4 miesiące więzienia polecając ją natchmiast aresztować.

## Z Warszawy.

Nowe tablice uliczne. — Lista kar — Łódzki dług. — Wojowniczy radny. — Liczba żydów w Warszawie.

— Wobec konieczności usunięcia dotychczasowych tablic z nazwami ulic postanowiono zamówić nowe tablice, które będą miały czarne napisy na szarem tle.

Spowodowany przez zmianę tablic wydatek będzie pokryty z kredytów wydziału dostaw nakazanych.

— Lista kar, nałożonych przez prezydenta miasta na wniosek Urzędu dyscyplinarnego na pracowników różnej kategorii instytucji miejskich znalazła się znowu na łamach onegdajszego „Dziennika Zarządu Miasta“ z wymiennieniem nazwisk i stanowisk skazanych oraz rodzajów ich przewinień. Ogółem 5 osób otrzymało dysmisję, a 10 nagany.

— Łódzki Bank Handlowy, u którego na rachunku bieżącym Zarząd Miasta Warszawy posiadał sumę 1,560,000 rb., spłacaną ratami po 50,000 rb. miesięcznie łącznie z procentami, zawiadomił Magistrat, iż nie może wpłacać obecnie należnych miastu procentów bieżących w sumie 37,989 rb. oraz, że prosi o odroczenie terminu jej płatności.

— Radny Priłuckij posiada specjalne zdolności wprowadzania zamieszania do sali obrad i wywołuje niepotrzebnie niemiłe scyście, zabierając czas, któryby daleko produktywniej zużytkować było można.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej p. Priłuckij, występując w obronie chałatów żydowskich — jako stroju narodowego — rzucił pod adresem Kuratorjum obelgę, zawartą w słowach jego „napis Kuratorjum jest haniebny“! (Chodzi tu o przepisy nie dopuszczające wstępu do Łazienek brudnym chałaczom). Po uchwaleniu usunięcia p. Priłuckija z sali obrad na jedno posiedzenie — ten poprosił o głos — niby w celu wypowiedzenia paru słów na swą obronę, — w rezultacie jednak skorzystał z pozwolenia jedynie w celu powtórzenia swego nietaktu — wobec czego p. Noe Priłuckij został 40 głosami usunięty od udziału w obradach na przeciąg trzech posiedzeń.

— Liczba żydów w Warszawie podniosła się w ostatnim roku — jak informuje „Przegl. Por.“ — o 7 tysięcy. Obecnie zamieszkuje w stolicy ogółem 357,000 żydów. Ogólna cyfra mieszkańców Warszawy zmniejszyła się w ciągu tegoż czasu o 100 tysięcy.

## Z prowincji.

§§ Nowa szkoła średnia. W Aleksandrowie kujawskim wkrótce otwarta zostaje 4-ro klasowa szkoła średnia. Na ufundowanie tej uczelni zebrano już dotychczas 25 tysięcy rubli.

§§ Z Częstochowy. Szkoła podklasztorna zyskała w ostatnich latach wiele na powier-

chowości. Jeździe i chodniki rynku Kordeckiego i ulicy Siedmiu Kamieni uporządkowano, plac w znacznej części wymoszczono kostką lub kamieniem polnym, wreszcie zrównano wzgórza i zasypano doły, robiąc odpowiednie ścieki. Z wiosną między bastjonem Potockich a bramą Lubomirskich urządzone zostaną kwietniki.

W mieście ruch handlowy, kulturalny i artystyczny niewielki. Było wprawdzie w ostatnich tygodniach kilka koncertów i przedstawień gościnnych, ale główną rozrywkę, jak wszędzie, i tu stanowią kinematografy.

§§ Z Radomia. Komitet obywatelski m. Radomia, wobec braku funduszy, znalazł się w krytycznym położeniu.

Nad szeregiem instytucji dobroczynnych, które on finansował, zawiązała groźba zwinienia. Postanowiono zaapelować do ofiarności publiczności. „Gazeta Radomska” rzuciła projekt urządzenia „dnia wstrzemięzliwości” celem zasilenia kasy Komitetu. Podnieść należy hojny dar pp. Karolostwa Wickenhagenów w sumie 10000 koron.

Dotychczasowy sędzia pokoju, p. Kazimierz-Wereszczyński, który położył duże zasługi około zorganizowania sądu, ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Sekcja Zawodowa Piekarzy zwróciła się do swoich członków, którzy mają pracę, aby się zgodzili na odstępnie bezrobotnym dnia pracy w przeciągu 2 tygodni, placąc im po 2 rb. i 50 kop. za dniówkę.

Członkowie Sekcji Piekarzy na zebraniu dn. 11 bm. na propozycję Zarządu zgodzili się.

§§ Prof. Marchlewski kierownikiem Instytutu Puławskiego.

Na stanowisko dyrektora Instytutu rolniczego w Puławach wysunęła się obecnie kandydatura prof. dr. Marchlewskiego z Krakowa. Zaszczytnie znany na polu nauki, zasłużony badacz chemii fizjologicznej roślin, swojemi pracami nad chlorofilem z bogactwem naszą wiedzę i stanął wśród pierwszorzędnym powag europejskich. Obecnie badając działanie toksyn roślinnych zajął się bliżej zagadnieniami bezpośrednio z rolnictwem związanymi.

§§ Będzin. W sobotę zeszłego tygodnia jeden z więźniów, będąc na podwórku tutejszego więzienia, które znajduje się w koszarach, chciał ucieknąć. Był już na parkanie, który chciał przeskoczyć, wtem dosięgła go kula karabinowa; uciekający poniósł śmierć na miejscu.

§§ Sosnowiec. Na idącego z głównego biura Tow. „Hr. Renarda” urzędnika tegoż Towarzystwa, na kopalnię „Fanny” przy ul. Renardowskiej, na Sielcu, napadło kilku opryszków i odebrało mu gotówką przeszło 11000 marek. Niósł on te pieniądze na wypłatę dla robotników.

## Z piśmiennictwa.

Epopeja Rycerska. Przekład polski słynnych opowiadań historycznych Wernera v. Heidenstama, ostatniego laureata nagrody Nobla, ukazał się na półkach księgarskich. „Epopeja Rycerska” hufców Karola XII jest dla szwedów tem samem, czem dla nas nieśmiertelna „Trylogia” Sienkiewicza. Dzieło Heidenstama uważać można za idealne uzupełnienie „Potopu” ze stanowiska szwedzkiego i na tle epoki późniejszej. „Epopeję Rycerską” przetłumaczono na wszystkie prawie języki europejskie. Piśmiennictwu polskiemu przyswoił ją St. Miśkiewiczski.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 24-go marca.

Wschódnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Atakujące w okolicach Smorgoni, Baranowicz i Stochodu po przy-

gotowaniu ogniem rosyjskie oddziały wywiadowcze zostały wytrzebione.

Na południo-zachód od Dyneburga lotnicy nasi stracili nad jeziorem Dryświaty aeroplan i jeden nieprzyjacielski balon na uwięzi.

Front wojsk generała - pułkownika arcyksięcia Józefa

Skuteczny ogień artyleryjski i ciskaczy min rozpoczął walki, przy których wojska nasze na południe od doliny Trotus wzięły szturmem stanowiska rosyjskie na granicznych grzbietach między Solymtar i doliną Czobanos i zabrały 500 jeńców do niewoli. Poprowadzone wkrótce po tem natarcia rosjan na północ od Magyáros rozchwiały się.

Front wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Nic nowego.

Front macedoński.

Położenie niezmiennione. Walki między Ochrydą a jeziorem Prespa i w okolicy Monastyru, znalazły — zdawałoby się — tymczasowe rozwiązanie.

Od 12 do 21 marca powtarzały się codziennie ataki francuzów, w których brały udział znaczne części 76, 156 i 57 dywizji, jak również wojska kolonjalne. Zyskane przez wroga w dniu 15-ym i 18-m marca zdobycze terenowe zostały wyrównane przez nasze kontrataki.

Panujące nad okolicą wzgórza na zachód oraz na północ od kotliny Monastyru, będące celem ataków francuzów pozostały w naszym ręku.

Wojska zjednoczone w strasznych zapasach, pod silnym ogniem i w trakcie gwałtownego ataku zachowały się wyśmienicie. We współdziałaniu piechoty, artylerji i broni posiłkowych uwidaczniało się wyraźnie pewne siebie kierownictwo.

Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty — wobec czego spodziewany jest chwilowy spokój. Wojska z wiarą w swe siły oczekują dalszych walk.

Zachódnia widownia wojny.

Po obu stronach Somme i Oise rozgrywały się pomysły dla nas polityczki naszych oddziałów zabezpieczających z atakującymi wojskami przeciwnika, które po gwałtownych i obfitych w straty starciach nie bez wahania mogły już wykonywać swe ruchy. Swoboda ich była silnie ograniczona przedsięwziętami przez nas środkami zapobiegawczymi. Wczoraj zaatakowali francuzi nasze posterunki na zachód od La Fere, wzdłuż doliny Aillet'y, pod Neuville i przy Margival, zostali oni wszędzie odparci.

W Szampanji udało się naszym wywiadowcom w wielu punktach frontu przyprowadzić z linii nieprzyjacielskich jeńców.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

## Komunikat austrijski.

WIEDEN, (Urzędowo). 24 marca:

Wschódnia widownia wojny.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Nic nowego.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Wojska nasze znajdowały się wczoraj w silnych walkach po obu stronach Czobanos. Na północ od doliny pod Solymtar wzięto szturmem rowy rosyjskie na przestrzeni

Dzielnia 18. **SALA KONCERTOWA** Dzielnia 18.

**Wielkie Koncerty Solistów**

„ „ Czwartek, dnia 12 kwietnia, o godz. 8-ej wiecz. „ „

**JEDYNY KONCERT**

— — — — — wszechświatowej sławy skrzypka-wirtuoza — — — — —

**Bronisława HUBERMANA**

ze współudziałem **Leopolda Spielmana** z Berlina.

PROGRAM: Spor—Koncert skrzypcowy № 7 E-moll Bach Adagio i Fuga Czajkowski — Meditation Sierzo Melodie Schumann-Joachim — pieśń wieczorna Brahms-Joachim — Dwa tańce węgierskie.

Bilety od 55 kop. do rb. 3,30 kop. oraz łoże po rb. 8,50 i rb. 11 u Alfre-da Straucha, ul. Dzielnia № 16.

2 klm. szerokości i 1 i pół klm. w głąb. Poprowadzony niebawem kontratak rosyjski na nasze pozycje pod Magyáros — rozchwiały się w naszym ogniu zaporowym. Nieprzyjaciel uciekł do swych rowów.

Liczba zabranych do niewoli wynosi 500. Nasze straty są nieznaczące.

Na południo-wschód od Dornawatry dotarły nasze oddziały wywiadowcze aż do czwartej linii rosyjskiej.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Nic do doniesienia.

Włoska widownia wojny.

Nic szczególnego.

Południowo-wschódnia widownia wojny.

Nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

## Ostatnia podróż.

BERLIN. — Korespondent rotterski „Lokal Anzeigera” podaje, według wiadomości, nadchodzących z Londynu, następujące jeszcze szczegóły o ostatniej podróży Mikołaja II-go przed abdykacją: Gdy pociąg cesarski mijął stację Staraja Russa, w pierwszym znajdowała się gwardja przyboczna, w drugim cesarz z hr. Fredericksem, admirałem Niłowem i generałem Wojejkowem. Na stacji Wyzerskaja, linii kolejowej Moskwa—Petersburg o 150 wiorst od Petersburga zatrzymano pociąg cesarski. Niłow i Wojejkow, dowiedziawszy się o zajściach petersburskich, nie chcieli, aby zawiadomiono o nich cesarza, ale komendant pociągu cesarskiego, Zabel, nalegał, aby cesarzowi powiedziano prawdę. W ten sposób dowiedział się Mikołaj, że komendant Moskwy kazał pociąg zatrzymać i nie jechać do Petersburga. Zabel opowiada o tem zajściu, co następuje: Po chwili milczenia cesarz oświadczył: „Wola Boska! Jeżeli lud tego pragnie, to ustąpię i wyjadę do Liwadji”. Zrana, w środę, dnia 14-go b. m., pociąg wrócił na rozkaz Wojejkowa, na stację węzłową Bołogoję, aby inną drogą ruszyć do Carskiego Sioła. Zabrano z sobą nawet szyny zapasowe na przypadek zerwania toru kolejowego. Tymczasem nadeszły bliższe wiadomości o rewolucji i o przejściu załogi carskosielskiej do rewolucjonistów. Sytuacja wydawała się rozpaczyliwą i abdykacja nieunikniona.

Ruszone więc do Pskowa. Korespondent przydomina przy tej sposobności słowa, wyrzeczone niedawno przez Mikołaja do ministra spraw wewnętrznych, Protopopowa, który zauważył, że cesarz wygląda mizernie. Mikołaj odpowiedział: „Taki jestem już dawno chory i wszystko mnie męczy”.

Dyplomaci rosyjscy o przewrocie.

BERLIN. Prasa angielska z dn. 18 b. m. podaje następujące poglądy dyplomatów rosyjskich, przebywających w Londynie, na rewolucję rosyjską: „Rewolucja rosyjska stanowi

drogę ku wolności. Rosja wkroczyła na nią, ale droga to jeszcze daleka, pełna przeszkód. Ci co wkroczyli na nią, powinni kroczyć szybko, mając wszystkie przeszkody, powinni użyć wszystkich środków, aby przewyciężyć następujące się trudności. Zadanie, które Rosja ma do spełnienia, odnosi się głównie do reorganizacji wszyjskiego, a do takiej reorganizacji potrzeba sporo czasu.

Rewolucja przygotowana była przede wszystkim też z punktu widzenia konieczności prowadzenia w szybszym tempie i z pomyślniejszym rezultatem operacji wojennych. Niedostateczne i nieumiejętne kierownictwo, jak i nieodpowiedzialność dawniejszego rządu, wysunęły konieczność tę na plan pierwszy. Naród nie posiadał żadnej ręką, że zepsucie, łapownictwo i zdrada zakończą się kiedykolwiek bez pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Rewolucja dzisiejsza, to rewolucja armji i narodu; nie jest skierowana przeciwko dynastji, lecz przeciwko zdradzieckiemu rządowi, który prowadził wojnę na chybił trafił, i zaniedbał ludność do tego stopnia, że pozostała w końcu bez środków do życia.

Rosja nie jest zmęczona wojną. Dotychczas trwał naród cały niezłomnie na tem stanowisku, że wojna musi być prowadzona do ostatecznego końca, aby wszystkie ofiary, które Rosja poniosła, nie były bezowocne.

Obecnie cesarstwo rosyjskie jest uwolnione i oswobodzone z kajdan, które tamowały mu wszelki ruch i możemy być pewni, że Rosja rozpocznie teraz intensywną pracę nad prowadzeniem dalszych operacji wojennych, że przystąpi do pracy tej z nowymi siłami i z nową energją. Obecny rząd składa się z ludzi, którzy niejednokrotnie złożyli już dowody patriotyzmu i okazali wybitny zmysł organizacyjny.

Shackleton idzie na front.

AMSTERDAM. — Według doniesienia „Gaulois” słynny angielski badacz stref podbiegunowych — Shackleton oświadczył chęć wzięcia udziału w wojnie, gdyż — jak mówi — „na froncie bojowym jedynie jest miejsce dla wolnego i zdolnego do walki człowieka”.

Zyczenia angielskie dla narodu rosyjskiego.

LONDYN, 28.3. Bonar Law wystąpił z wnioskiem w Izbie gmin, żeby przesłać narodowi rosyjskiemu życzenia z racji stworzenia nowych instytucji państwowych. Powiedział on, że wydarzenia w Rosji następowały po sobie z szybkością zdumiewającą.

W ciągu ostatnich 13 dni, pośród największych wstrząszeń, jakie kiedykolwiek ziemia wskutek działalności człowieka przeżywała, Rosja skierowała na siebie uwagę całego świata. Wydarzenia w Rosji przywołują na pamięć wydarzenia rewolucji francuskiej. Byłoby przedwczesnem twierdzić, że wszelkie niebezpieczeństwo już minęło, ale dla parlamentu angielskiego, dla tej matki wszystkich parlamentów, nie jest bynajmniej za wcześnie przesłać życzenia serdeczne parlamentowi kraju sprzymierzonego

oraz nowemu rządowi, który utworzony został w wyraźnym celu doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca. Nie do nas należy nauczać lub też potępiać tych, którzy udział brali w poprzednim rządzie sprzymierzonego z nami kraju. Ale niech mi woino będzie dać wyraz współczucia dla cesarza, który w ciągu lat 3 był wiernym naszym sprzymierzeńcem, a na którego, z racji jego urodzenia, włożone było brzemię, które okazało się zbyt ciężkim dla niego Asquith ze swej strony przemawiał również za rezolucją.

**General Ruzskij.**

BERLIN. Do „Berliner Abendpost“ donoszą z Amsterdamu: Korespondent „Timesa“ telegrafuje z Petersburga pod datą 19 b. m., że do końca frontu północnego, general Ruzskij, jest obecnie bohaterem dnia w Rosji. Przypisują mu, mianowicie, że zdołał przez perswazję powstrzymać Mikołaja II od wysłania znacz-

niejszej siły wojskowej z frontu północnego do Petersburga dla zwalczania tam rewolucji. Ruzskij opowiada o zajęciach z dnia 13 b. m., że telegramy, otrzymane z głównej kwatery cesarskiej, dały mu znać o zamierzonym powrocie cesarza do Carskiego Sioła. O godzinie 8 wieczorem cesarz przybył niespodziewanie do Pskowa. Z pierwszych jego słów znać było, że powiadomiony jest o zajęciach lepiej niż Ruzskij i że stracił już nadzieję stłumienia rewolucji. O godz. 2 w nocy powołał do siebie generała i oświadczył: „Postanowiłem ustąpić pod naciskiem i utworzyć gabinet odpowiedzialny. Co pan powie na to?“ Podpisany manifest leżał już na stole. Ruzskij wiedział, że zapóźno już jest do kompromisów, ale nie ujawnił tego i zaproponował porozumienie się z Rodzianką. Po upływie godziny urządzono komunikację telegraficzną pomiędzy Ruzskim a Rodzianką. Rozmowa trwała 2 godziny. Rodzianko polecił wyper-

swadować cesarzowi, że niema dla niego innej drogi, jak abdykacja. **Prasa niemiecka o pokoju.** Prasa niemiecka zastanawia się nad tem, czy obecny gabinet rewolucyjny utrzyma swą władzę—w Rosji, ze względu na to, że ma olbrzymie zadania do spełnienia: 1) przywrócić spokój w państwie, 2) uregulować kwestję żywnościową, 3) usunąć trudności transportowe, 4) wzmocnić akcję wojenną w myśl żądań ententy. Przewidując, że wykonanie tego zakresu pracy w obecnych warunkach w Rosji jest niemożliwe, prasa niemiecka wszystkich odcieni dochodzi do przekonania, że rewolucja zwiększy chaos w Rosji, co przyspieszy niewątpliwie pokój. Gdyby powrócił do władzy rząd stary, to szanse pokoju będą jeszcze większe, gdyż dla starego rządu dawni sprzymierzeńcy będą zdradcami. Zastanawiając się nad wszelkie-

mi możliwymi następstwami rewolucji rosyjskiej, prasa niemiecka dochodzi do przekonania, że rewolucja rosyjska przyspieszy pokój. **Pseudo - car w Kopenhadze.** „Svenska Dagbladet“ otrzymuje wiadomość z Kopenhagi, iż w dniu 21 b. m. rozeszła się tam pogłoska o przyjeździe do Kopenhagi byłego cara rosyjskiego, który jakoby miał zamieszkać w pałacu matki swojej w Hvidovre w dzielnicy Oeresundskiej. Jak się okazało pogłoska powstała z powodu iż pewien przemysłowiec miejscowy dzięki łudzącemu podobieństwu do Mikołaja, zauważony nagle przez kogoś spostrzegawczego, gdy wsiadał na stacji Oesterbro do dorożki — został wzięty za b. cara i okrzykiem przez witający go tłum. Dopiero większa liczba policyj uwolniła pseudo-cara od niespodziewanych owacji i usunęła zbiegowisko z ulicy.

*Ładajcie wszędzie najoszczędniejszych i najtrwałszych*

**Lampki Wotan**

Typ „G“  
od 25 do 100 Watt.



Tow. Akc. „SIEMENS“ PIOTRKOWSKA 96

**Zakład Kąpielowo-Zdrojowy**

Ciechocinek.

Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum. Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.

Seson wstępny od 1 Maja do 1 czerwca.  
Seson główny od 1 czerwca do 1 października.

CESARSKI ZARZĄD KĄPIELOWY.

**Potrzebni będą wkrótce dla solidnej elektrotechnicznej firmy w kraju zdolni wykwalifikowani elektromechanicy, nawijacze (dla przewijania maszyn elektrycznych), tokarze i ślusarze.**

Oferty pisemne z kopiami świadectw i podaniem warunków prosimy składać do redakcji niniejszego pisma pod lit. „S. S. 96“.

**Kto ryzykuje ten wygrywa**

**Wielka Hamburgska Loteria Państwowa.**

Kolosalne szanse przedstawiła Hamburgska Loteria Państwowa której ciągnięcie wkrótce nastąpi

**MILJON MAREK**

jest ew. największą główną wygraną, również następujące:

Mk. 900.000, 890.000, 880.000, 870.000, 860.000, 850.000 i t. d. specjal. Mk. 500.000, 300.000, 200.000, 100.000 i t. d.

Największe wygrane w 1 do 7 kl. są ew. Mk. 50.000, 60.000, 70.000, 80.000, 90.000, 100.000

Losy pierwszej klasy wysyłam po cenie urzędowej.

Mk. 250	Mk. 5	Mk. 10
114 losu	112 losu	74 1/2 losu

Tabelki oraz wygrane wysyłam na ychmiast po każdym ciągnięciu. Plany oficjalne załączone są bezpłatnie

Poleca się zamawianie kilku losów, gdyż szanse wygrania. wów czas są daleko znaczniejsze. Klientom moim już siedmiokrotnie wypłaciłem wielkie premje, ostatnio 2 razy w ciągu jednego roku również wygraną **500.000**. Ponieważ losy są bardzo poszukiwane i szybko rozechwytywane, poleca się jaknajwcześniejsze zamawianie, najpóźniej do 20 kwietnia

**Jos. Damman, Hamburg, Königstr. 15-19.**

Firma założona w 1851 r. najstarsza i najwięcej znana kolektorka główna.

Należność najlepiej przek. poczt. (ust. koszt. 15 fen), sub-kolektorzy, którzy by się podjęli sprzedaż losów na dogodnych warunkach za pewną prowizją — mogą się natychmiast zgłosić

**Akuszerka**

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw.

**MYDŁO**

75 kop. funt, oraz lepsze gatunki tylko u

**Borzykowskiego, Konstanyńska 20**

**Resztki, Cegielniana 43.**

Sprzedaż z 40% tan. n. e zw. Uwaga: STALA CENA.

Towar wełna z jedw i bat. na bluzki od rb. 1.50 do rb. 3. Szewioty, Boston Melange Alpaga i t. d. na damsk. i męsk. kostjumy i palta od r. 8.— rb. 20. Materjały balowe i żalobne i na getry na fartuchy i różne chustki i Zeig Lama i Barchan. od 3—5 po poł. zamknięty.

**Cegielniana 43, w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej**

**Ważne dla handlujących!**

**Najtańsze źródło!**

**Korzystajcie z okazji!**

Z powodu likwidacji interesu nabyć można **bardzo tania resztki** Szewioty, Bostonu, Alpagi, odcinai na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różne cajtgi. towar na b. ki. barchany letnie i zimowe również chustki. **Łódź, ul. dzewska 40, m. 10 front, II piętro na prawo. Ceny stałe.**

**Nasiona**

z zagranicy nadeszły jeszcze do składów **L. JA. IŃSKIEGO** w Łęczycy i w Łodzi, Andrzejka 10.

Wysyłka nasion i pocztą. — Cenniki bezpłatnie. —

**Inteligentna panienska skromnych wymagań znajdzie posadę jako kasjerka w pierwszorzędnej polskiej firmie w Łodzi. Poważne rekomendacje wymagane, umiejętność pisanja na maszynie Remingtona p. żądana. Oferty z podaniem wieku, kwalifikacji i rekomendacji lub świadectw proszę składać w administracji „Kuriera“ pod „Polka“**

**Jan Piescinewicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.**

**Józef Góralski zgubił paszport niemiecki, wydany z Łodzi.**

**M**odystka zdolna potrzebna, ulica Zielona № 38.

**M**aszynę do pisania polską lub rosyjską kupię. Oferty pod „Maszyna“ do Kuriera Łódzkiego.

**M**EBLE stołowe sypialnia dębowa, kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu. Orla 23 stolarnia

**M**ebule z 4 en pokoi sprzedam oraz maszynę, Piotrkowska 189-9.

**M**ebule nowe, salon machoniowy, fotole klubowe, otomane, łóżecko, wyprzedam. Dzielna 11-25.

**P**ierwszorzędny krawiec damski **E. Rudzki** Piotrkowska 17 (parterszyje elegancko kostjumy od mk. 10 palta od mk. 8 suknie od mk. 2 jak również poleca wielki wybór najnowszych fasonów papierowych. Nowe żurnale nadeszły

**P**otrzebni czeladnicy krawiecy — damscy oraz mężczy od zaraz i spódniczarki. Wiadomość: codziennie ul. Piotrkowska № 20, od 4-8 po południu, Stowarzyszenie Majstrów Krawieckich.

**P**otrzebna stróż zaraz, ulica Liwnowa 39

**P**otrzebny zaraz zolny człowiek do prania męskiej garderoby, pierwszeństwo ma taki, który już pracował w pralni. Pralnia Chemleza Piotrkowska 116

**S**łużąca lepsza, rzetelna, potrzebna. Główna 17 m 2

**S**przedam prosiaki 3 miesięczne i starsze. Wiadomość: ul. Brzezińska № 104 m. 29

**S**kradziono portfel zawierający pieniądze, patent na sklep galanteryjny, na imię Bawał Kilanowski, opłacony na rok 1917 i Gewerberolle

**U**CZEN szkoły technicznej udziała korepetycji w zakresie studmlo-klasowego kursu: matematyki, algebry, geometrii, fizyki, chemji litrygo nometrii. Oferty pod „Uczeń“ proszę kładać w administracji „Kuriera“.

**U**działem lekcji muzyki na skrzypcach i flecie Ceny niskie. Przejazd № 67. III piętro, godziny lekcji od 1 do 2 i pół lub od 5 i pół do 6 i pół wieczór.

**Bardzo ważne**

**Kupuję stare sztuczne zęby, całe i połamane lub szczęki, złote a także i kwity lombardowe ul. Nowo-Cegielniana 10 m. 18. Przyjmuje od 10 do 6 po poł., M. Kohn.**

**Nakładacz lub nakładaczka - potrzebna od zaraz.**

Wiadomość: w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

**A. M**ebule wyprzedam. tania z trzech pokoi. Spacero-wa № 37 m 5.

**B**enjamin Cytryn zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**G**orsety gotowe wyprzedam **bardzo tania** „M-me Edvige“, ul. Piotrkowska 117.

**J**ózef Oleśka zgubił paszport niemiecki, wydany z gminy Górka Pabjanicka

**OGŁOSZENIA:**

**Nadstane:** przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitowy 1 lam. przed telegramami kop. 60.

**Reklamy:** za telegramami kop. 20 za wiersz pet. 1 lam.

**Nekrologja:** za wiersz pet. 1 lam. kop. 30.

**Zwyczajne ogłoszenia:** za wiersz pet. 1 lam. kop. 10

**Małe ogłoszenia:** za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie natomiast 25 k. posady poszukiwane po 2 r. za wyraz

Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tytułu

**Prenumerata wynosi:**

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz — kop. 50.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.

\* prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 3.50, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.

Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.

W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartałowe — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50

**Redakcja i Administracja**

**Zachodnia 37,**

otwarta od 8-jej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

**Ugłoszenia:**

**Nadstane:** przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitowy 1 lam. przed telegramami kop. 60.

**Reklamy:** za telegramami kop. 20 za wiersz pet. 1 lam.

**Nekrologja:** za wiersz pet. 1 lam. kop. 30.

**Zwyczajne ogłoszenia:** za wiersz pet. 1 lam. kop. 10

**Małe ogłoszenia:** za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie natomiast 25 k. posady poszukiwane po 2 r. za wyraz

Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tytułu